

Na Szlak podkowca wyruszyliśmy 11 czerwca 2012; jako punkt obraliśmy sobie koci w Górkach Wielkich. Akcja liczenia była dla naszej trójki pierwszym tego typu wydarzeniem i towarzyszyły jej wielkie emocje. Zespół tworzyła nowo powstała grupa nietoperzowa przy Lidze Ochrony Przyrody w Katowicach: Marta Pszczkowska, Anna Krukowska, Łukasz Fuglewicz.

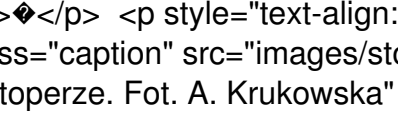
Na miejsce przyjechaliśmy godzinę przed zachodem słońca. W miarę jak upływał czas napięcie rosło. Pytaliśmy się nawzajem czy w ogóle wylecimy różne scenariusze. Kiedyś z nas obserwował inny owad. Tuż przed godziną 21 nastąpił zachód słońca przypisany temu dniu; po około 20 minutach z okienka wyłonił się niewielki obiekt, naprawdę mały. Szybkim lotem tuż przy ziemi i prawdopodobnie obleciał koci, bo zniknął nam szybko z oczu. Za przykładem powoli zaczęły się pojedynczo i z różnych okienek pojawiać kolejne nietoperze; na początku kilka z nich wróciło, inne wylatywały i szybko znikały gdzieś.

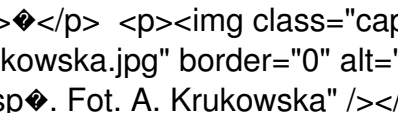
Zaskoczeniem dla mnie był nieszychany sposób wylotu podkowca; tuż po wyłonieniu się z okienek spadały w dół niczym liść, dalej zwinnie odlatywały i już się nie pojawiały. Dwa z nich zatoczyło kilka ciasnych pętli pod wiatr za wieconą lampą zaledwie kilka metrów od nas!

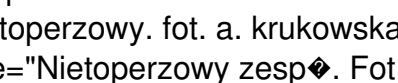
Po wylocie, który trwał nie dłużej niż pół godziny zaczęły pojawiać się o wiele większe nocki duże. Rozpruwały powietrze swoimi skrzydłami tak że było je słychać. To niesamowite ale pikowały w różnych kierunkach często po kilka naraz.

Wrażenia jakie nam dostarczyła obserwacja nietoperzy przyniosły większe emocje niż film sensacyjny. Jest to dla nas zachęta do odwiedzenia kolejnych punktów tym bardziej, że ta prosta forma monitoringu ma także wymiar naukowy.

Łukasz Fuglewicz

 Zaraz wylec? nietoperze. Fot. A. Krukowska

 Nietoperzowy zespół. Fot. A. Krukowska

 Nietoperzowy zespół. Fot. A. Krukowska